

W Rosji rośnie popularność grup dla samobójców

29 maja 2016

Rosjanie mają poważny problem społeczny. W internecie popularność zdobywają grupy, które zachęcają młodych ludzi do samobójstwa. Co gorsza, robią to skutecznie.

W rosyjskich sieciach społecznościowych rośnie liczba „grup śmierci” – internetowych społeczności skupiających osoby nakłaniające się wzajemnie do odebrania sobie życia. Jednym najbardziej znanych takich miejsc stała się grupa „Morze wielorybów” w sieci społecznościowej „Vkontakte”, rosyjskim odpowiedniku „Facebooka”.

Do niedawna w Rosji nie mówiło się o samobójstwach młodzieży, ale w ostatnim tygodniu sprawa nabrała znaczenia po samobójstwie nastolatki Riny, które przyniosło efekt kuli śnieżnej – nastolatkowie zaczęli kopiować jej zdjęcia, fragmenty odzieży, nawoływać do naśladownictwa. Kilka gazet i portali przeprowadziło własne śledztwa dotyczące tego zjawiska i okazało się, że nabiera ono niebezpiecznego, bo masowego charakteru.

Sposobów nawoływania do samobójstwa jest wiele, lecz najważniejszym jest wmawianie nastolatkom, że w tym życiu są „niczym”, a w innym – wszystko będzie idealnie. Dziewczynom wmawia się, że są brzydkie i grube, a chłopakom – że są nieudacznikami. Natomiast śmierć uwolni od niedoskonałości i pozwoli na to, żeby zostać „wybranym”. „Samobójcze” grupy internetowe publikują mroczne obrazki i muzykę. Pojawiają się takie wypowiedzi, jak „wszyscy umrzemy”, „ten świat nie jest dla nas”, „jesteśmy dziećmi martwego pokolenia”. Jednocześnie śmierć często jest przedstawiana jak coś wzniosłego i pięknego. W takich grupach dzieciom podaje się datę, czas i sposób samobójstwa. Rosyjskie władze próbują walczyć z

podobnymi grupami i zamykają je, lecz na ich miejscu błyskawicznie pojawiają się następne.

Kult śmierci w internecie przynosi straszne rezultaty. Jak podaje Sputnik Polska przez ostatnie pół roku 130 nastolatków popełniło samobójstwo pod wpływem „grup śmierci”. I to jedynie według oficjalnych statystyk.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu